

WŁOŚCIANIN

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarczym ludu włościańskiego
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

„Włościanin” wychodzi 3 razy tygodniowo.
Abonament: Miesięcznie na pocztę z dołączeniem do domu 660 mk. Miesięcznie pod opaską 900 marek. — W Ameryce 1 dolar.
Pojedynczy numer kosztuje 30 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla Redakcji i Administracji „Włościanina”.

REDAKCJA I DOMIN STRACJA
Poznań, ul. Kwiatowa 2.
— Telefon nr. 2417. —
Redaktor: Józef Jurek.

Ogłoszenia Na stronie 6 łamowej za 1 stem 60 marek, w tekście 80 — marek od wiersza petytowego. (Przy kilkakrotnym ogłoszeniu odpowiedni rabat.)
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Zamordowanie Prezyd. Rzplitej

W sobotę 16 bm. o godz 12 w poł. dokonano mordu na osobie Prezydenta śp. Narutowicza
Szczegóły zamachu. -- Sprawca zamachu.

Szczegóły zamachu.

W sobotę o godz. 11.30 Prezydent Rzeczypospolitej udał się do J. E. Kardynała Kakowskiego, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego w celu oddania mu wizyty. Po pół godzinnej wizycie prezydent udał się o godz. 12 do Tow. Zachęty Sztuk Pięknych na otwarcie dorocznego Salonu. W chwili, kiedy Prezydent wkraczał do gmachu poprzedzony przez Prezesa i Wiceprezesa Tow. Z. Sz. P. w towarzystwie szefa Kancelarii Cywilnej, 2 adjutantów, Prezesa Rady Ministrów oraz ministrów Kumanieckiego i Makowskiego w tłumie stojący tuż za prezydentem malarz Eligiusz Niewiadomski trzykrotnie strzelił z rewolweru w plecy Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem usiłował uciec. Uciekającego ujął adiutant osobisty Prezydenta. Wezwany przez p. Ministra Sprawiedliwości Prokurator Sądu Okręgowego przybył na miejsce i rozpoczął zaraz dochodzenie. W kwadrans potem przybył przed pałac Zachęty szwadron przyboczny Prezydenta. Ciało, koryte szlاندarem Rzeczypospolitej przeniesione zostało przez członków do mu prezydenta do landa, poczem w eskorcie szwadronu przewiezione do Pałacu Belwiderskiego. Na słopniach powozu stali adiutant generalny Prezydenta i jego lekarz przyboczny.

Na dziedzińcu pałacu Belwiderskiego honory oddała kompania przyboczna. Ciało niesione przez oficerów złożono w sali audiencyjnej. Przy zwłokach, przebiegających wielką wstęgą Orła Białego, pełnią wartę honorową ufani szwadronu przybocznego.

Po zamachu.

Ohydny mord, popełniony na osobie śp. Prezydenta Gabryela Narutowicza wywołał w Warszawie niestychane obu-

wienie. Na pobliskich ulicach zbierały się grupki ludzi, komentując i ostro piętnując tych wszystkich, którzy bądź propagandą ustną, czy też piśmienną przyczynili się do wczorajszego zamachu. Na wszystkich twarzach malowało się przeżalenie, do dziś dnia bowiem Polska szczyliła się tem, że nigdy dotychczas krew Ołowy Państwa nie spadła na żadnego z synów Rzplitej. Od dzisiaj nie możemy o tem mówić.

Posępny korowód, posuwający się za zwłokami śp. Prezydenta wywarł w mieście wrażenie wstrząsające. Odstąpiono głowy i patrzano z jakimś łepem osłabieniem. Wrażenie podczas przejazdu było takie silne, iż ulica tak podatna zawsze do rozpraw i sporów w danym momencie onieміała. Czyż to możliwe? — pytano.

Zwłoki śp. Prezydenta wieziono ulicami Traugutta, Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem i Alejami Ujazdowskimi do Belwederu.

W Gmachu seimowym źródła wywołało olbrzymie wrażenie. Natychmiast przerwano wszelkie posiedzenia i konferencje, a wszyscy ministrowie z marszałkiem na czele udali się do prezydium Rady Ministrów, gdzie ostatni raz obradowano pod przewodnictwem p. Nowaka.

O godz. 4 po południu marszałek otworzył posiedzenie przewodniczących klubów seimu. Poseł Daszyński przerywając Stefanowi Dąbrowskiemu (Ch. D.) oświadczył, iż nie może gwarancji bezpieczeństwa, gdy mordercy zasiadają wraz z mordercami. Poseł Dąbrowski: „Kogo pan ma na myśli”. Poseł Daszyński: „Ja przecież mówię wyraźnie: Mordercy zasiadają wraz z mordercami”, a kończąc p. Daszyński w obszernym przemówieniu oddaje hołd patriotycznej Warszawie, zaznacza jednak zarazem, że zamach to stał wywołany przez inspiracje niektó-

rych organów prasowych, oraz przez część społeczeństwa, która podczas walki patriotycznej Warszawy bawiła się na tyłach.

Sprawca zamachu.

Morderca śp. prezydenta Rzplitej mieszkał przy ul. Kruczej nr. 5, zajmując lokal 4 pokojowy wraz z żoną, córką i nieobecny od kilku miesięcy synem. Według informacji osób zamieszkujących w domu nr. 5 przy ulicy Kruczej w rodzinie E. Niewiadomskiego panował rozdział na ile poglądów politycznych. P. Niewiadomska i jej córka były wyznawczyniami poglądów radykalnych, morderca zaś skrajnie szowinistą.

Sprawca zamachu Eligiusz Niewiadomski urodził się w Warszawie 1 grudnia 1869 r. Ukończył rządową realną szkołę w Warszawie 1889, poczem wyjechał na studia malarzkie do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Akademię ukończył w roku 1895 wyjechał do Paryża, gdzie wystawiał swe dzieła malarzkie. W ostatnich czasach zaniedbał malarstwo dla działalności pedagogicznej w dziedzinie sztuki. Odznaczał się zawsze skrajnie szowinistycznymi przekonaniami.

Co zeznaje morderca.

Eligiusz Niewiadomski, zabójca Prezydenta Rzplitej twierdzi, że działał z własnej inicjatywy bez porozumienia z kimkolwiek a jako pobudkę swego czynu wskazuje na rozdział głosów przy wyborze prezydenta. Zabójca był zaraz po wypadku zbadany przez władze sądowe. Dochodzenie będzie zakończone 17 bm. poczem sprawca będzie niezwłocznie skierowany pod sąd doraźny.

Hańba wam!

„Precz z nim” wolano tuż po wyborze prezydenta Rzeczypospolitej p. Narutowicza.

„Precz z nim” wolano podczas demonstracji ulicznych.

I dopiero cel!

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. Gabriel Narutowicz został zamordowany, bo tłuszcza przeciwna Jego wyborowi dała przyczynę do tego.

Ma teraz krew, krew pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej bo Jej najwyższej głowy — Prezydenta.

Wywoływane przez prasę i wstępnictwo prawicowe duchy Mussoliniego stanęły na ziemi polskiej, by toczyć krew bratnią, o którą tłuszcza wołała.

„Broń się znajdzie” — i znalazła się broń, którą odebrano życie pierwszemu Prezydentowi Rzeczypospolitej w trzecim dniu jego urzędowania.

Polsko Mieczysławów, Chrobrych, Kościuszków, Mickiewiczów! nie znalazła królobójców!

Ale dziś tak, bo lud przyszedł po łowienie do władzy, zatem wolano „Precz z nim!”

Gdzie konstytucja, gdzie prawo, pytamy?

Hańba, hańba po stokroć hańba ludziom, którzy dali przyczynę do królobójstwa! Ludziom tym, którzy byli głodni krwi człowieka niewinnego, wybranego konstytucyjnie Prezydentem Rzeczypospolitej.

Hańby nie są zdolni zmasać z siebie niczem, bo ta się wżarła głęboko w ich cielsko żarłoczne niczem nie nasycione.

Nawet ta krew, której tak byli głodni ich nie nasyci.

Czy spodziewaliśmy się tego w Polsce, że ze sfer, mieniących się być chrześcijańskimi, wyjdzie hasło żądania krwi?

Słów nam braknie do określenia ludzi, dających przyczynę do zbrodni. Pióro z ręki wypada na wieść zbrodni, popełnionej na osobie najwyższej głowy w państwie.

Prasa narodowo demokratyczna ma zapisaną w historii kartę krwi

Przegląd prasy.

„Gazeta Poznańska” z dn. 15. 12. pisze:

„W jednym z pism warszawskich znajdujemy pod powyższym tytułem (Połacy, wstyd! uwagi, którym niepodobna nie przyznać pełnej racji. Oto co mniej więcej pisze organ warszawski.

Powiedział ktoś, że gwałt dokonany przez młodzież na osobie najczcigodniejszego z czcigodnych, sędziwego senatora Limanowskiego (liczy 87 lat, większość życia spędził na Syberji, dokąd był wywieziony przez Moskali za dążenie do zrzucenia jarzma moskiewskiego), tłumaczyć sobie należy w ten sposób, że ona nie miała czasu dowiedzieć się, kim Limanowski jest. Fakt ten nie tłumaczy jednak ani trochę strony moralnej tego haniebnego czynu.

Bo proszę zważyć, gdyby Limanowski nie był znakomitością, gdyby nie był żywym pomnikiem wysiłków i walk o polską niepodległość, to w każdym razie nie starczyłoby mu miejsca na cmentarzu.

niewinnie wytoczoną, do której wylała pośrednio się przyczyniła.

Ona wołała „Głód krwi”, ona wywoływała duchy Mussoliniego, ona pisała, że przyjdzie czas toczenia krwi.

I ten czas przyszedł.

Masz krew niewinnego, teraz pij, pij, abyś się mogła nasycić, boś jej pragnęła.

Prasa ta teraz pisze, że wszyscy to potępiają. Czy mogliby się kto znaleźć, ktoby zbrodni nie potępił?

Umywa ręce, jak Pilat, wołając: „my niewinni!”

A kto dał przyczynę do tego?

Oto w przeddzień morderstwa p. Narutowicza narodowo-demokratyczna „Gazeta Polska” w Kościanie wzywa w rezolucji Prezydenta „do złożenia ofiarowanej mu „prezydentury” (dla ironji słowo prezydentury umieszcza w cudzysłowie. — Red.) przez żydów i Niemców”. „Aby posłowie narodowi wytrwali w jedności, a potępiali postępowanie p. Narutowicza, jako prezydenta i p. Piłsudskiego jako premiera”.

Jakie to postępowanie Prezydent ma mają posłowie narodowi potępić. Jakiego premiera Piłsudskiego znawu „Gazeta Polska” chce potępić?

Ale bo na innym miejscu czytamy słowa, w które sama nie wierzy,

lecz dla celów wprowadzenia w błąd społeczeństwa są „Gazecie Polskiej” bardzo pożądane, że Piłsudski premierem, Daszyński ministrem spraw zagranicznych, Diamand skarbu i Thugutt spraw wewnętrznych.

Skąd taka wiadomość?

Sfabrykowana na biurku redakcyjnym, celem podburzania społeczeństwa do gwałtów.

Na czele rządu polskiego stoi „sojusz Piłsudski i bezwyznanowie Narutowicz”. — Tak pisze „Gaz. Pol.”

Raduj się teraz praso narodowo demokratyczne, bo ziściły się twoje żądania. Sp. „bezwyznanowie” Narutowicz już nie stoi na czele rządu polskiego, ale przed Sędzią Najwyższym, który będzie sądził sprawiedliwie tych, którzy dali powód do zbrodni.

Macie znajcie Kaina na czołe krwi niewinnego wyrte, znajcie, które nie jest wstanie nie zatrzeć.

A nam ludziom, stojącym na stanowisku konstytucji wara się bratać ze społeczeństwem, wywołującym anarchję i królobójstwo!

Hańba, po tysiącokroć hańba wam, którzy udajecie patriotów i chrześcijan, a w sercu nosicie jad bezwzględnej nienawiści do wszystkiego co nie z waszej kuźni!

Józef Jurek.

PO zamachu.

Rewizje i aresztowania.

We Warszawie dokonano rewizji w sekretariacie narodowej demokracji, w lokalu Org. Narod. Kobiet w „Rozwoju” i endeckim stowarzyszeniu akademickim „Odrodzenie”. Aresztowano 12 akademików i podobno kilkunastu wojskowych.

Akcje rewizji i aresztowań będą oznaczone jaknajściślej tajemnicą.

Wczorajem w niedzielę i w noc aresztowano kilku studentów oraz kilku członków związku Hallerczyków. Między innymi por. Sierociński, wiceprezes Zw. Hallerczyków. Przeważnie byli to najbliżsi współpracownicy gen. Hallera.

spotyka na swej drodze grupkę młodzieży. Co robicie ci młodzieńcy? Ustępują z drogi starcowi, może biora go pod ręce, jeśli mu iść trudno, może prowadzą go, jeśli źle widzi? — Nie, młodzieńcy ci, „uzbrojeni tylko w kij” — jak twierdzi jedno z pismek, podnoszą rękę na starca! Proszę dobrze zważyć: — młodzieńcy uzbrojeni w kij podnoszą rękę na starca! Nie można iść rzeczą wdawać się w dyskusje polityczne. Ale ten fakt, nagi fakt, bez żadnych objaśnień — jest tak straszny, tak haniebnym, że naprawdę serce zamiera z żalu. Jak się to mogło stać, powiedzie na Boga, jak się to mogło stać w Polsce w czwartym roku z takim trudem i męką odzyskanej niepodległości? Wstyd! Palacy wstyd ogarnia każdego uczciwego człowieka.

Taki sąd o postępowaniu Chieny wyraża organ mieszczaństwa, którego chyba nie można posadzać o lewicowość, boć przecież ta sama „Gaz. Pozn.” agitowała do Senatu na 8-ki i w ich obozie są ludzie uczciwi, ale ze świętą trzeźwością ich szukać.

Ale jest jeszcze inny odłam Chienowców, którzy nie mają żadnych skrupułów moralnych, których w ostatnich

Zgromadzenie Narodowe w środę 20 bm.

Zaraz po fakcie morderstwa odbyło się posiedzenie Rady Ministrów zwołane przez Marszałka Rataja, który pełni obowiązki Prezydenta, na którym był także obecny b. Naczelnik Państwa J. Piłsudski. Na zebraniu tem omawiano całość sytuacji, oraz środki zapobiegawcze jakie przedsięwziąć należy w całym Państwie.

O godz. 4 po poł. zebrał się konwent Seniorów pod przewodnictwem Marszałka Rataja, na którym byli obecni przedstawiciele wszystkich klubów.

Marsz. Rataj wyraził najpierw gło-

dniami opanował jakiś diabelski głód krwi. Oto co pisze „Gazeta Polska” z dn. 12. 12. br.:

„W Polsce jedynie porządek nastąpi, gdy zabrzmią głosy Mussoliniego”.

A dn. 14. 12. ta sama „Gazeta Polska” tak pisze:

„Duch naprężony, oko pałrzy w jedną stronę, a wnet wykrzyknemy głosem poleźnem: „Cześć ci Warszavo — idziemy”.

Trudno o lepszy przykład warcholstwa! Czyż to nie jest otwarte i jawne nawoływanie do wojny domowej? Czy p. redaktor wie, że za nawoływanie do wojny domowej pp. Dabal, Porankiewicz, i inni dawno już siedzą za kratą? Ostrożnie, p. redaktorze, bo może się źle skończyć.

Do jakiego rozzuchwalenia i warcholstwa doszliśmy, świadczy najlepiej „Gazeta Polska” przez swe artykuły i podawanie rezolucji wiecowych w tym rodzaju:

„Prezydentury Narutowicza nie uznajemy i żądamy natychmiastowego ustąpienia — a jeśli to nie nastąpi, cały naród przemówi”.

Co na to prokurator? Czy ci pando-

bokie ubolewanie z powodu strasznego morderstwa, czego wszyscy posłowie wysłuchali stojąc.

Termin zwołania Zgromadzenia Narodowego uchwalono na środę 20 bm.

Oskarżenia.

„Przegląd Poran.“ donosi, że poseł Kościatkowski (major rezerwy) z klubu „Wyzwolenia“, który był na otwarciu wystawy w „Zachęcie“ wybiegł natychmiast po zamachu na ulicę, aby zawiadomić marsz. Piłsudskiego o zbrodni. Wychodząc spostrzegł na schodach b. gen., a obecnie posła J. Hallera; zbliżył się do niego i w uniesieniu zawołał: „Cały ten zamach spada na pańską głowę“.

Przygotowania pogrzebowe.

Ciało Prezydenta spoczywa w sali audiencyjnej. Przy zwłokach przeprawianych wielką wstęgą Orła Białego pełnią wartę honorową ulani szwadronu przybocznego. Przez niedziele i poniedziałek zabalsamowane zwłoki Prezydenta pozostały w sali audiencyjnej, gdzie od rana przy zwłokach Prezydenta odprawione zostały msze św. We wtorek odbędzie się eksportacja zwłok na Zamek Królewski. Kordon wojskowy ustawiony zostanie od Belwederu do Zamku. Kondukt utworzą dwa szwadrony szwoleżerów. Porządek orszaku zabnego będzie następujący: Najbliższa rodzina Prezydenta, Marszałek Sejmu i Marszałek Senatu, rząd w pełnym składzie oraz szef sztabu generalnego, korpus dyplomatyczny, Sejm i Senat, generałowie, przedstawiciele władz i inne osoby. Po obu stronach orszaku postępować będzie kordon ruchomy, utworzony przez kompanie przyboczną Prezydenta z pochodniami.

Stan wyjątkowy ogłoszony.

W Poniedziałek rano ukazał się dziennik ustaw, zawierający uchwałę Rady Ministrów, wprowadzającą stan wyjątkowy na obszarze m. Warszawy. Najprawdopodobniej stan wyjątkowy będzie rozstrzygnięty także i na inne części państwa. Zalecałoby się także u nas w Poznaniu, aby prasie endeckiej-

wie, co podobną rezolucję podali nie powinni być ukarani za podburzanie do gwałtów i do rewolucji?

Jedno powinno być prawo zarówno na czerwonych jak i na czarnych bolszewików!

Wogóle Kościół pod wpływem swego „organu“ robi wrażenie jakichś zdecydowanych rewolucjonistów - faszystów. Oto co czytamy na innym miejscu w tejże „Gazecie Polskiej“.

„Na znak żałoby każdy Polak przypnie sobie wstążkę czarną z głoskami O. P., które oznaczają Obrona Państwa. (???)“

Dochód na cel narodowy (???)

Niedługo p. Konieczny ruszy na czele faszystów, z Kościółka i zbawi Polskę. Będziemy mieli więc nowego bohatera. Co za szkoda, że taki dzielny człowiek tak długo nie mógł się dać poznać! Teraz zapewne p. redaktor wypłynie na szersze wody (oby się tylko nie zatopił) ze swej strony życzymy mu powodzenia w znoej pracy. Śmiało więc i odważnie p. redaktorze, wdział pan czarną kożuszkę, kokardę czarną do boku i w pochód na Warszawę! Zapewniamy, że w karczerze tej wysoko Pan zaidzie!

przykrucić cugle w szkalowaniu naczelnych władz.

Nowy gabinet

Marszałek Rataj pełniący służbę Prezydenta Rzeczypospolitej powołał gen. Sikorskiego jako premiera. Ministrowie pozostali prawie ci sami, którzy byli w gabinecie Nowaka.

Premier Sikorski wydał odezwę do społeczeństwa, w której mówi że jest zdecydowany przeprowadzić z całą bezwzględnością obronę i porządku prawnego i spokoju wewnętrznego.

Piłsudski szefem sztabu gen.

W rozkazie dziennym Ministra spraw wojskowych ogłoszono co następuje: Do Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego: Uwzględniając zgłoszenie Pana Marszałka jako oficera armii cywilnej oraz zakomunikowanie mi postanowienie Pana Marszałka poświęcenia się pracy wojskowej, powołuję Pana w porozumieniu z Radą Ministrów czasowo na stanowisko szefa sztabu generalnego

Prasa polska wobec zbrodni.

Cała prasa polska czyn mordu potępia bezwzględnie. Tylko endecki „Dziennik Pozn.“ pisze że faktem „stwierdzone jest niewątpliwie dokonanie jednego z rozdziałów tragicznej walki o narodowe zwycięstwo“. A wiec według „Dz. Poz.“ czyn zbrodniarza ma się przyznąć do „narodowego zwycięstwa“ „Postę“ zaś podaje telefonem własnym że lud warszawski widzi w tem palec Boży, ponieważ „składanie zaprzysiężenia przez człowieka niewiedzącego było krzywoprzysięstwem“. Podobna notatka może mieć miejsce tylko w chadeckim „Postępie“

—O—

Uchwała klubu PSL.

W sobotę po południu odbyło się posiedzenie klubu PSL, na którym p. Witos złożył hołd cieniu zmarłego Prezydenta, poczem powzięto jednomyślnie następującą uchwałę: Zarząd klubu wzruszony do głębi, potępia najostreż skrytą bójstwo, nieznaną dotychczas w dziejach Polski. Odpowiedzialność za niewinne przelanie krwi, za podważenie dobrej sprawy narodu polskiego i za szkody wynikłe stąd dla państwa, spada nie tylko na mordcę leży i na tych, którzy przygotowali atmosferę zbrodni w opinii publicznej. Następnie posiedzenie zamknięto.

—O—

Proces naszego redaktora.

W sobotę 16 bm. stawał redaktor Józef Jurek przed III. izbą karną, jako oskarżony za umieszczenie swego czasu artykułu we „Włoscianie“ p. t. „Inteligencja a lud“, w którym prokuratura do patrzyła się obraży armii.

Prokuratorowi na ów artykuł zwróciło uwagę województwo za pośrednictwem osoby dobrze nam znanej z powiatu pleszewskiego, która mści się na naszym redaktorze za umieszczenie we „Włoscianie“ listu nadesłanego z powiatu pleszewskiego opiewającego niekulturalne wyrażenie się owego osobnika wobec włosci.

Redaktor Józef Jurek na głównej rozprawie bronił się sam. Prokurator wniósł o miesiąc więzienia: Sąd po dłuższej radzie uwolnił redaktora p. Jurka od kary i kosztów postępowania, która zapłaciła kasa państwowa.

Zyd przechrzta agentem kahału

P. Strońskiego, członka partii Chrześcijańskiego Zjednoczenia Nar. a na terenie Wielkopolski noszącego nazwę „Chrześć. Narod. Siron. Rol.“, stanowisko bardzo jest trudne z tego powodu że p. Stroński, poseł ósemki, pochodzi z rodziny żydowskiej. Gdy p. Stroński przemawiał w sejmie, mowę jego przerywano w sposób ośmieszający go bardzo. Oto urywki ze sprawozdania. Zabiera głos p. Stroński (Wrzawa na lewicy).

Głosy: Przeci!

P. Żulawski: Niech się Pan najpierw przedstawi: „Jestem Lewin, chrześcijański Żyd“.

P. Barlicki: Pan zawsze iść jedakowo.

Głosy na ławach żydowskich: Woni Żydzie, woni! Na przechrztach robimy najgorszy interes.

P. Wiślicki (Żyd) woła z ławy do p. Strońskiego: Ty, Joine, siadaś tu. Ty nasz, Joine ja twój wujaszek. Ty chrześcijanin dopiero w drugim pokoleniu. Siostrzeczko mój wróć do wuja swojego! Do trzeciego pokolenia możesz wrócić na łono ojców. Wszystko ci będzie przebaczone. Posłowie żydowscy chodzą wstydzić się Pan przyznawać do takiego goja.

Pos. Grünbaum (do p. Wiślickiego): Wstydzić się Pan przyznawać do takiego goja.

Po tym debiucie p. Strońskiego zapewne nie tak przedko odważa się przemawiać pp. Szarski - Feintuch i Orliński. Ieno rodacy przedstawiciele ósemki. Swoja droga znana jest taktyka Żydów, że iż oni przechrztów, aby urzutować im stanowisko wśród chrześcijan.

A przecież świeżo czytaliśmy w „Kur. Poznańskim“ artykuł, zwracający uwagę na przechrztów jako niebezpiecznych agentów kahału. Słowa inne i uczynki inne!

Nadmieniamy że Chłenci w przeszłym Sejmie miała Żyda Galla, a w obecnym ma pochodzących z plemienia Mojżeszowego ich wiecej i to Lewi - Stroński, Feintuch - Szarski i Pincel - Orliński.

—O—

Zawieszenie krzyża na sali sejmowej

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu, — jak już o tem wzmiankowaliśmy, była na porządku sprawa zawieszenia krzyża na sali sejmowej. Wniosek ten postawiła endecja nie z miłości dla Chrystusa i Jego zasad, ale dla celów czysto partyjno agitacyjnych.

Zawieszeniu krzyża na sali sejmowej prócz socjalistów, żadna partja się nie sprzeciwiła.

Przypominamy, że sprawa ta była podniesiona już w Sejmie ustawodawczym, ale wtedy p. Trampczyński, którego nikt chyba nie pomyśli o lewicowość, zwołał konwent senatorów i oświadczył, że nie uważa pomysłu zawieszenia krzyża w sali za szczęśliwy. Sejm bowiem jest instytucją czysto polityczną, zasiadają w nim ludzie różnych przekonań i różnych wyznań i zawieszenie emblematu religijnego, nie dla wszystkich jednakowo cennego i drogiego, byłoby rzeczą niewłaściwą.

Kto to był winien, że nie zawieszono krzyża już dawniej, podczas pierwszej sesji sejmowej, ludomocy b. mrszałek Trampczyński? Zanawna sobie Czytelniku...

pominają Kłamstwa, rzucane na ludowców, że nie chcieli zawiesić krzyża na sali sejmowej, tymczasem nie ludowej temu byli winni, ale ojciec andecji p. Trąmpczyński.

-O-

Pzegląd polityczny

Nowe linie kolejowe.

Komitet nowobudujących się kolei żelaznych państwowej rady kolejowej postanowił przystąpić w 1923 r. do budowy węglowej linii z Zagłębia przez Częstochowę do Zduńskiej - Woli (wzgl. Zaski) i drugiej węglowej linii Herby - Wieluń - Wieruszów. Pierwsza linia daje nowe połączenie Warszawy z Zagłębiem przez Łódź i Łask, druga da bezpośrednie ujęcie węglowi śląskiemu do Poznańskiego z pominięciem Kluczborka, leżącego poza granicami Polski.

16 miliardów mkp. miesięcznie — jako po-

Podarunek dla zagranicy.

Polska na mocy traktatu wersalskiego — jest obowiązana dostarczyć dla zagranicy po cenach krajowych węgiel górnośląski, co spowodowało, że przy utrzymaniu zarobków robotniczych na stosunkowo niskim poziomie, cena węgla górnośląskiego była za niska. Wnosiła ona w pierwszej połowie listopada: po przeliczeniu na marki polskie 25.000 za tonnę, wobec ceny 40.000 mkp. za tonnę w zagłębiu Dąbrowskiem, ponieważ 66 proc. węgla idzie zagranicę przefo dzięki tym nienormalnym warunkom — daje nam podarunek z 16 miliardów mkp. miesięcznie, eksportując milion dwieście tysięcy ton węgla po cenach o 10.000 mk. niższych od cen węgla z innych zagłębi.

Polska w cyfrach.

Ludność naszego państwa wraz z O. Śląskiem i Litwą środkowa wynosi, według urzędowego spisu z 1921 r. 27.160.163 w tem Polaków około 19 milionów, a innych narodowości przeszło 8 milionów.

Obszar państwa polskiego.

Co do wielkości obszaru — państwo nasze stoi na 6-tym miejscu w Europie — bowiem teren, jaki zajmujemy wynosi 586.373 km. kwadr. Rozmieszczenie ludności jest bardzo różnorodne i tak na obszarze przemysłowym G. Śląska przypada 500 ludzi na 1 km. kwadr. Średnio 70 mieszkańców na km. kwadratowy. Pod względem gęstości zaludnienia stojemy na 12-tym miejscu.

Polska narodowa — czy narodowośćowa.

Narodowości obcych Rzeczypospolitej polskiej liczy 31,4 proc. ogółu ludności, co się równa dokładnie 8.500.170. W tem Żydów jest 3 i pół miliona a z ogólnej liczby 1/4 jest w Polsce. Taki skład odbił się w sejmie; gdzie zasiada 86 posłów niepolskich — prawie, że 1/4 ogólnego składu. Taki stan rzeczy zmusza nas do prowadzenia czułej polityki. Wodźstwo narodu polskiego, zawsze winni pamiętać, jaki to ładunek wiesz na swym okładzie okrętu polski.

Węgiel polski dla Łotwy.

Ponieważ węgiel polski kalkuluje się taniej, niż amerykański i japoński, spowodował taki stan rzeczy Łotwę do zakupu węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Półw śledzi.

Tegoroczny półw śledzi, z powodu niesprzyjających warunków jest o połowę mniejszy, niż w roku zeszłym. Można przypuszczać, że zmniejszona ilość na rynkach tego ogólnie poszukiwanego towaru wpłynie poważnie na jego cenę.

Bilans moskiewskiego banku.

Bilans rosyjskiego banku państwowego wykazuje w dniu 1 listopada br. 710 trylionów, z tego 110 stanowią pożyczki długoterminowe. Bank dokonał operacji wszelkiego rodzaju na 350 trylionów. Na zakup chleba wydatkowano 50 trylionów rubli.

Wiadomości z bliska i daleka.

Poznań 19 grudnia 1922.

W wtorek 19 Nemeziusza.

W środę 20 Pelagii pok.

Giełda z dnia 16. grudnia Dolar amer. 18.150. Frank franc. 13.40 Marka niem. 2.72. Funt angielski 84.100.

— PRZECIW DROŻYZNIE. Z powodu wzmagającej się drożyzny wydało województwo do podwładnych władz rozporządzenie na mocy obwieszczeń urzędowych z r. 1915 i 1916 r. obowiązujących dotychczas jeszcze w Wielkopolsce. Województwo przypomina, że rozporządzenie Naczelnej Rady Ludowej o zwalczaniu lichwy obowiązuje do dnia dzisiejszego jak również kary więzienia lub też wysokie kary pieniężne.

MILJONÓWKA. W 112-tym ciągu Miljonówki wygrał nr. 4.014.880. zakupiony przez Bank Angielsko-Polski w Warszawie.

— TRUMNY Z GIPSU. Inżynier Graebner, kierownik frankońskiej fabryki odlewów gipsowych podał projekt zaprowadzenia trumien gipsowych. W tym celu tworzy się już spółka akcyjna.

— TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII. Z Tokio donoszą 9 bm.: Trzęsienie ziemi w okręgu w Twokho spowodowało wielkie zniszczenia. Setki domów legły w gruzach.

— TRAWA ZAMIAST CHLEBA. Głód w Rosji będzie trwał w ciągu zimy, ponieważ wiosną zasiewy były niedostateczne, większa zaś część zbiorów została zniszczona wskutek suszy w miesiącach czerwcu i lipcu. Zbiór prośa zawiódł zupełnie. Władze sowieckie zachęcały włościan do robienia zapasów jadalnych traw. W niektórych okęgach wykopano olbrzymie rowy na trawy, ponieważ przewidywana jest wielka śmiertelność w ciągu najbliższych miesięcy, to jest w tym czasie, kiedy śnieg bardzo utrudni pracę grabarzy.

— 750 MILIONÓW DOLARÓW SZKODY WYRZĄDZONEJ PRZEZ CHRZĄSZCZE. Amerykańskie ministerstwo rolnictwa oszacowało szkody, wyrządzone w zbiorach bawełny roku 1921 przez chrząszcza bawełnianego, na 750 milionów dolarów. Jest to największa dotychczas znana szkoda, wyrządzona przez żarłocznego owada. Chrząszcz bawełniany jest popielato-zielony, długi na ćwierć cala. Przywędrował on do Stanów Zjednoczonych z Meksyku i po raz pierwszy w roku 1893 ukazał się na plantacjach bawełnianych w Teksas.

Składki

na cele organizacyjne.

Zebrane w Zaorlu pow. rawicki: J. Tomczak 100, Burak 75, T. Piątkowski 75, M. Rąbka 20, L. Sierpowski 50, Fr. Łęcki 25, St. Dudziak 50, W. Dyba 100, J. Kukla 50, W. Wojciechowski 50, St. Jarosz 100, razem 605 mk.

Zebrane przez p. Ign. Niwezyka w Konarach i Halerowie pow. rawicki: M. Bartkowiak 155, Ign. Niwezyk 200, P. Bemben 150, Ign. Pióciennik 180, L. Szafrański 80, St. Przewoźny 20, J. Lesniowski 100, K. Nowak 10, T. Statko 100, M. Szafrański 20, W. Lisiecki 20, Fr. Pietrowski 80, A. Olejniczak 50, W. Mikolajczyk 100, Fr. Jesiek 10, J. Huchrak 50, W. Sierakowski 15, St. Gierlik 5, St. Pietruszka 15, A. Zaremba 100, P. Kusztolan 20, J. Burak 75, J. Marciniak 20. Razem 1600 mk.

Zebrane przez p. Pypkę w Sowach, Szymanowie, Pakosławiu, Górze i Białymkale pow. rawicki: T. Pypka 25, B. Baksalary 25, Ign. Lorek 25, Fr. Aler 25, J. Dagrowicz 25, Fr. Lorek I. 25, Ign. Śledzianowski 25, Ign. Jósowski 25, T. Wozny 25, Fr. Kreezmer 25, Ign. Maciejowski 25, Ign. Mańczak 25, J. Madra II 25, A. Włeczorek 25, T. Lesny 25, A. Łaciennik 25, P. Czajka 25, K. Adamiak 25, J. Maciejak 25, A. Bernard 25, J. Boben 25, W. Teodorycz 25, T. Matysiak 25, T. Kuska 25, Ign. Łukowski 25, J. Stachowski 25, Fr. Tyrakowski 25, Sz. Bak 25, T. Nawrocki 25, A. Lisiecka 25, T. Bartoszka 25, A. Rybacki 25, K. Wojtaszek 25, Fr. Bak 25, A. Kowalski 25, M. Lindner 25, J. Szkudlarek 25, P. Krysmann 25, A. Pawlak 25, L. Młynarek 25, J. Kaczmarek 25, Fr. Skrzypczak 25, Fr. Hudzikowski II. 25, M. Kuźma 25, W. Matysiak 25, A. Sędłak 40, Ign. Walkowiak 25, Fr. Hudzikowski I. 25, St. Karkosz 25, J. Kowalski 25, J. Maćkowiak 25, A. Zmuda 25, T. Maćkowiak 25, J. Widożyński 25, J. Kaczmarek 25, J. Więckowski 25, St. Pule 25, St. Wojtyczka 25, Fr. Liszka 25, M. Marciniak 25, Fr. Hudziak 25, Fr. Lorek II. 25, J. Szczepański 25, J. Lesny 25, M. Bobrowski 25, Fr. Zmuda 25, Fr. Walkowiak 25, J. Stachowski 25, Fr. Piątkowski 25, M. Karkosz 25, A. Gajowy 25, Fr. Matysiak 25, K. Stanek 25, J. Naglik 25, W. Szczepańska 25, T. Barteczka 25, M. Werno 25, B. Matysiak 25, W. Kantoni 25, J. Łukowski 25, M. Szule 25, J. Dworniczak 25, T. Sobieraj 25, J. Kuska 25. Razem 2140 mk.

Na repatriantów: Zebrane przez p. M. Makulaka z Stankowa pow. kościańskiego w dniu przedstawienia amatorskiego w Jasicach 7000.— mk.

ZŁOTO,

brylanty i srebro kupuje po najwyższej cenie Chwilkowski św. Marcin 40.

Sprzedaje słubne o-

brączki szczerze złote i zegarki po najtańszej cenie

WĘGEL

owierzący surowy 8" upa"o lub na przedzoną zamienia

Pozn. Fabr. Sukna

MIĘSCIE PRZYJĘCIE:
OLSZANSKI, WYTWORNIA NIGL,
Poznań, św. Marcin 58 I. p.

Redaktor odpow.: Józef Jurek

Drukarnia B. Milakiego